Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 18.06.2025 www.osw.waw.pl

Kontynuacja eksportu rosyjskiego uranu do USA

Filip Rudnik

Stany Zjednoczone wciąż sprowadzają z Rosji nisko wzbogacony uran, stanowiący podstawowy surowiec do produkcji paliwa do reaktorów jądrowych. Wymiana ta ma miejsce pomimo obowiązywania wzajemnych restrykcji: amerykańskiego embarga na import (od maja 2024 r.) i rosyjskiego zakazu eksportu (od listopada 2024 r.). Jest to możliwe na podstawie jednorazowych zezwoleń wydawanych przez obydwie strony.

Z perspektywy Rosji brak faktycznego wdrożenia embarga na dostawy do USA podkreśla znaczenie Rosatomu i jego spółek córek. Władze nie zdecydowały się na instrumentalizację dostaw uranu po 2022 r. i zezwoliły na dalszą kooperację również z krajami, które Kreml uznaje za wrogie – koronnym przykładem są właśnie Stany Zjednoczone. Sugeruje to, że z punktu widzenia Moskwy utrzymanie pozycji koncernu na ważnym rynku i reputacji jako rzetelnego kontrahenta ma wartość kluczową, gdyż ułatwia działalność w innych krajach. To sprawa istotna zwłaszcza w perspektywie wygrywania przetargów na budowę elektrowni jądrowych za granicą, które długoterminowo wiążą dane państwo z rosyjskimi firmami państwowymi i wielowymiarowo zwiększają zależność od FR.

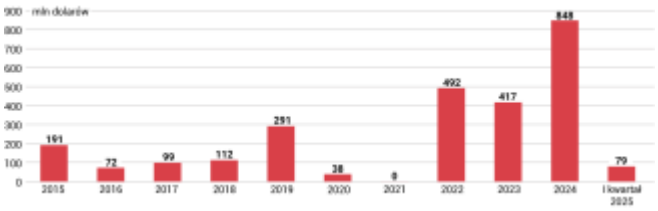
Komentarz

- **Kreml wykorzystuje energetykę jądrową jako zachętę pod adresem USA do podjęcia współpracy.** Temat kontynuowania dostaw rosyjskiego uranu pomimo ograniczeń poruszył Władimir Putin, który podczas spotkania z krajowym biznesem 13 maja przypomniał, że Stany Zjednoczone „mimo wszystko" i „z własnej wygody" wciąż sprowadzają „paliwo jądrowe" z FR. Tydzień później prezes Rosatomu Aleksiej Lichaczow zaznaczył, że spółka jest gotowa współpracować z USA w obszarze eksportu uranu. Należy to postrzegać jako jeden z argumentów trwających negocjacji bilateralnych, w których Rosjanie wyzyskują zainteresowanie Amerykanów ewentualnym zacieśnieniem więzów gospodarczych z FR. Komponent ekonomiczny to dla Kremla jeden ze środków mających prowadzić do rewizji dotychczasowej – krytycznej wobec Moskwy – polityki Waszyngtonu.
- **Szansa na całkowite zarzucenie dostaw rosyjskiego uranu do Stanów Zjednoczonych maleje – głównie ze względu na brak opcji alternatywnych i uwarunkowania polityczne.** Wprawdzie w poprzednim roku eksport nisko wzbogaconego pierwiastka w tym kierunku się skurczył, niemniej trudno stwierdzić, czy ta tendencja zostanie utrzymana. Redukcja importu w 2024 r. wynika z rekordowej wartości wymiany w roku poprzedzającym, co było pochodną budowania zapasów w obliczu groźby nałożenia sankcji na Rosję. Według informacji publicznych należąca do Rosatomu spółka Tenex otrzymała licencję na

sprzedaż do USA, co zaowocowało zrealizowaniem dostaw także w I kwartale tego roku. Co więcej, firma ubiega się o pozwolenia na następne lata, a prawdopodobieństwo ich uzyskania zwiększa znaczna zależność Stanów Zjednoczonych od wzbogaconego uranu z FR (w 2023 r. odpowiadał on za nieco ponad 25% całego zapotrzebowania) przy dość ograniczonym tempie wzrostu zdolności produkcyjnych alternatywnych dostawców. Dodatkowo na perspektywę odejścia od tego kierunku negatywnie rzutuje kontynuacja dwustronnych negocjacji dotyczących m.in. normalizacji stosunków.

- **Rosjanie kompensują malejące dostawy do USA przekierowaniem eksportu wzbogaconego uranu na rynek chiński**, co wskazuje na celowe obniżanie ryzyka politycznego przez Rosatom. Dane celne ChRL dokumentują znaczącą zwyżkę importu pierwiastka z FR – zarówno pod względem wartości, jak i dostarczanego wolumenu. Co ciekawe, trend wzrostowy przyspieszył po 2022 r. i osiągnął rekordowe poziomy w 2024 r. Duże dostawy w ubiegłym roku korelują z silnym spadkiem eksportu do Stanów Zjednoczonych. Jednocześnie w latach 2023–2024 można zaobserwować skokowe zwiększenie sprzedaży chińskiego uranu do USA. W okresie poprzedzającym notowano o wiele niższą skalę zbytu, zaś w latach 2020–2022 nie doszło do ani jednej dostawy. Dynamika ta może wskazywać na pewnego rodzaju adaptację Rosjan do dzisiejszych warunków, na którą przyzwolił Pekin. Sprowadzając rosyjski uran przy jednoczesnej wysyłce własnej produkcji do Stanów Zjednoczonych, ChRL pozwala Moskwie ograniczyć ryzyka polityczne, jakie mogłyby się pojawić w razie faktycznego wdrożenia amerykańskiego embarga. Co ciekawe, skokowy wzrost importu tego pierwiastka z Chin został zarejestrowany przez Waszyngton – sprawa ta stała się przedmiotem dochodzenia wszczętego przez administrację Joego Bidena w 2024 r.

Wykres 1. Chiński import wzbogaconego uranu z Rosji w latach 2015–2025



Źródło: Chiński Urząd Celny.

Wykres 2. Amerykański import wzbogaconego uranu z Rosji i Chin w latach 2015–2025



Źródło: UN Comtrade.